Bibljoteka Jagiellońska

Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 111 **Katowice, poniedziałek 15-go maja 1933 r.** **Rok 32**

O polską młodzież na pograniczu.

Ogólnie znanem jest powiedzenie, że młodzież jest przyszłością narodu. Ile w tem twierdzeniu jest prawdy wiemy wszyscy i zbytecznem byłoby udawadnianie jego słuszności. Wpływ bowiem starszego społeczeństwa na ustrój i losy całego państwa nie jest wiecznotrwałym. Po jednem pokoleniu przychodzi następne, które obejmuje władze i decyduje o przyszłości całego kraju. Nic dziwnego więc, że wszystkie kulturalne społeczeństwa zwracają tak wielką uwagę na wychowanie i odpowiednie przygotowanie swych młodych pokoleń do podjęcia w przyszłości odpowiedzialnych i trudnych obowiązków. Zagadnienie to jest u nas stokroć ważniejszem niż w innych krajach, gdyż żaden inny naród nie jest narażony w takim stopniu na niebezpieczeństwa jak nasz. Od odpowiedniego wychowania i przygotowania naszej młodzieży do życia państwowego zależy cała nasza przyszłość i niepodległy byt. Społeczeństwo nasze i czynniki kierownicze zdają sobie doskonale sprawę z ważności tego zagadnienia i dokładają w tym kierunku wszelkich sił, by cel zamierzony osiągnąć. I jeżeli byłyby gdzieś w głębi kraju pewne niedomagania pod tym względem — **to nie można dopuścić do nich tutaj, na pograniczu.**

Młodzież na pograniczu powinna tworzyć jeden silny, zwarty, niezwyciężony mur. Mur silnych charakterów, hartu, poświęcenia i ofiarności. Przykładów pod tym względem ma tysiące wśród śląskich bohaterów nie tak dawnych walk o wolność tej piastowskiej dzielnicy. Śląska młodzież na pograniczu powinna tworzyć jedną zwartą organizację, owianą gorącą miłością Ojczyzny i swego Narodu i świadomie zdążającą do jednego celu: do zapewnienia państwu warunków jak najlepszego rozwoju.

Oczywiście, aby osiągnąć tak wzniosły cel, trzeba starszemu społeczeństwu poświęcić wiele czasu i swych najlepszych sił w tym kierunku. Jeżeli chodzi o szkołę polską na Śląsku — to z dumą stwierdzić należy, że z zadania swego wywiązuje się dzielnie bez najmniejszego zarzutu. Ale jej wpływ i działalność wychowawcza na młodzież jest w niektórych momentach w wysokim stopniu utrudniona, szczególnie w chwili, gdy po zadośćuczynieniu obowiązkowi szkolnemu — opuszcza mury szkolne.

Wpływ wychowawczy szkoły staje się z tą chwilą znacznie mniejszy i wówczas szkołę powinni zastąpić rodzice i organizacje. Aby działalność rodziców szło w pożądanym kierunku — muszą zdać sobie sprawę z tego, czy potrafią wywiązać się należycie ze swego zadania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pierwszorzędną rolę gra tutaj jak najszerzej zakreślona łączność między rodzicami i młodzieżą pozaszkolną z jednej — a szkołą z drugiej strony. W tym wypadku rodzice winni sobie uświadomić, że jeżeli mają oddziaływać wychowawczo na dorastającą młodzież — to **trzeba jej przedewszystkiem dać dobry przykład.** Nic nie działa tak przekonywująco i pociągająco jak dobry przykład. Jeżeli chcemy na pograniczu wytworzyć nieprzezwyciężony mur charakterów młodzieży polskiej — mogącej skutecznie przeciwstawić się coraz gwałtowniej napierającej niemczyźnie — to przedewszystkiem sami rodzice muszą ustosunkować się do państwowości polskiej pozytywnie, otaczać szacunkiem i godnością władze polskie i jej zarządzenia. Jeżeli istnieje krytyka rządu i władz, powinna być robiona w sposób kulturalny i przyzwoity, bez demagogicznych frazesów — **a w żadnym wypadku w obecności młodzieży.** W młodych sercach i umysłach należy właśnie wytwarzać jak najgłębszy szacunek i miłość do własnego państwa i rządu. Przez odpowiednie porównywanie czasów obecnych z latami niewoli wpajać w serca młode przywiązanie i ukochanie wolności i niepodległości.

Na zebraniach rad rodzicielskich powinny być obmyślone wspólnie z nauczycielstwem metody i sposoby umiejętnego postępowania z młodzieżą. Na zebraniach kół młodzieży pozaszkolnej powinno się używać wszelkich stojących do dyspozycji środków by ten wpływ obywatelsko-wychowawczy był jak najgłębszy. Odpowiednio dobierane referaty z nauki o Polsce współczesnej, wycieczki krajoznawcze, przeźrocza, zwiedzanie zabytków historycznych, których okolice Wodzisławia, Rybnika, Pszczyny, Tarnowskich Gór i t. p. mają tak wiele, wzbudzanie zainteresowań społeczno-kulturalnych, zwrócenie młodzieży uwagi na życie ludu śląskiego, jego bogate zwyczaje i obyczaje, poznanie i zbieranie jego legend i pieśni, ochrona pamiątek i zabytków historycznych, chociażby naszych oryginalnych drewnianych kościołów śląskich — oto drogi, po których powinna iść praca młodzieży pozaszkolnej. Poznanie tych rzeczy wzbudzi w jej duszach głęboką miłość Ojczyzny i ukochanie rodzinnych zagonów.

Oczywiście możliwem jest to tylko wówczas, gdy współpraca rodziców ze szkołą i szczere oddanie się sprawie młodzieży będzie przez wszystkich głęboko i gruntownie zrozumiane. **Nie wolno nam młodzieży wychodzącej ze szkoły pozostawić samej sobie!** Byłoby to bardzo wielkim błędem, a na zgubne skutki tego zaniedbania nie potrzebowalibyśmy długo czekać. Zadaniem naszem jest przekazać Ojczyźnie młodzież przygotowaną do służby krajowi, o stalowych charakterach i głębokiem ukochaniu ziemi rodzinnej. Olbrzymie wprost usługi mogą oddać tej sprawie drużyny harcerskie, w których ogniskowałaby się nietylko młodzież szkolna, ale przedewszystkiem pozaszkolna, dorastająca. Dlatego, jeżeli w niektórych miejscowościach akcja ta istnieje — rodzice nie powinni temu stawiać żadnych przeszkód, lecz zachęcać gorąco do jak najliczniejszego skupienia jej pod sztandarami Związku Harcerstwa Polskiego.

Uwagi powyższe, nakreślone w trosce o dobro i wychowanie młodzieży pozaszkolnej przyczynią się niewątpliw. do głębszego zrozumienia, ujmowania i traktowania tego zagadnienia przez rodziców.

Florjan Pocisk-Śpiewak.

Polska jest najbardziej powołana do uspokojenia Gdańska.

Londyn. Prasa angielska bardzo obszernie komentuje zajścia w Gdańsku, nadając im wielkie znaczenie międzynarodowe. „Manchester Guardian" stwierdza, że koła polskie zaniepokojone są przedewszystkiem faktem, iż policja gdańska Schupo nad którą wysoki komisarz Ligi posiada prawo zwierzchniej kontroli, połączyła się z oddziałami szturmowemi hitlerowców gdańskich, okupując gmach związków zawodowych i dokonywując aresztowań wśród socjalistów. Oznacza to, że Schupo odbiera rozkazy z Berlina; wysokiemu komisarzowi Ligi nie pozostaje więc nic innego, jak dowieść Lidze, że Schupo obecnie działa na mocy rozkazów z zewnątrz. **W tych warunkach Liga Narodów winna zwrócić się do Polski o zaprowadzenie i utrzymanie ładu i porządku.** Sytuacja wywołuje przeto obawę międzynarodowych komplikacyj, tembardziej, że do Gdańska napływają w dalszym ciągu oddziały szturmowe Hitlera, przybywające z Niemiec automobilami i na motocyklach.

Na Zielone Świątki!

pojedzie pociąg popularny „KATOLIKA"

z Katowic do Kalwarji Zebrzydowskiej i Krakowa

staraniem wydawnictwa „Katolika" oraz D. O. K. P.

w dniach 4-go do 5-go czerwca 1933 r.

Koszty przejazdu tam i z powrotem złotych 7,— bez noclegu, wyżywienia i innych kosztów.

Rozkład jazdy:

Odjazd z Katowic 4. 6. 33 r.			**Odjazd z Kalwarji 4. 6. 33 r.**	
Katowice	o godz.	6.55	Kalwarja	o godz. 18.55
Mysłowice	„	7.16	Kraków	przyjazd 20.05
Kraków	„	9.13	**Odjazd z Krakowa 5. 6. 33 r.**	
Kalwarja	przyjazd	10.17	Kraków	o godz. 17.00
			Mysłowice	„ 18.43
			Katowice	przyjazd 19.05

Podróżni dojeżdżający z miejsca zamieszkania do pociągu wycieczkowego do Katowic i z powrotem korzystają z 50% zniżki kolejowej za okazaniem biletu wycieczkowego.

D. O. K. P. zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niewykupienia dostatecznej ilości biletów do 1 czerwca 1933 r.

W Kalwarji udział w nabożeństwie o godz. 11, potem zwiedzania kaplic i ewentualnie ruin zamku Lanckorońskiego. Wieczorem powrót do Krakowa i zapewniony nocleg z niedzieli na poniedziałek.

W poniedziałek w Krakowie udział w nabożeństwie w kościele N. M. P., zwiedzenie Wawelu, kościołów, muzeum i kopca Kościuszki.

Bilety nabywać można od dnia 18 maja 1933 r. do 30 maja

w administracji „Katolika" w Katowicach przy ul. św. Stanisława 4.

telefon 14-14 i w kasie dworcowej w Katowicach przy okienku nr. 1.

Zgon polskiego ambasadora.

Angora. Agencja anatolińska donosi, że zmarł tam ambasador Polski Kazimierz Olszowski.

2 miljony złotych

możesz wygrać, kupując los w nowej Kolekturze Loterji Państwowej

Eugenjusza Korzuszarza

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 10.
róg Marsz. Piłsudskiego (w Bielsk. Skł. Sukna)
Cena ¼ losu: 10.— zł.
Konto P. K. O. nr. 303 868. Tel. 26-36.
Pisemne zamówienia załatwia się odwrotnie.

Niemcy podważają pokój.

Londyn. Cała prasa londyńska wystąpiła wczoraj z gwałtownym alarmem, zwracając uwagę społeczeństwa angielskiego na **niebezpieczne posunięcia rządu niemieckiego, zagrażające pokojowi.**

Uwaga zwrócona jest głównie na trzy wypadki, przedewszystkiem na zajścia w Gdańsku, które w szczegółach opisywane są przez całą prasę w sensie dla Niemiec nieprzyjaznym. Podkreślana jest również sytuacja prawno-międzynarodowa, w jakiej znajduje się **Polska, odpowiedzialna za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w Gdańsku.**

Po drugie, uwaga zwrócona jest na deklarację ministra finansów Rzeszy, że Niemcy nie zapłacą ani procentów ani amortyzacji z 5 i pół procentowej pożyczki Younga, jakie przypadają na 1-go czerwca w złocie, lecz według bieżącego kursu w dolarach. Bank wypłat międzynarodowych odrazu określił propozycję tę jako sprzeczną z zobowiązaniami niemieckiemi. Podobne stanowisko zajmuje prasa angielska, informując, że decyzja Niemiec wywołała w City londyńskiej **najgorsze wrażenie** i spowodowała poważny spadek obu niemieckich pożyczek Davesa i Younga. W City krążą pogłoski o dalszych planach inflacyjnych Hitlera.

Wreszcie najszerzej wysuwana jest w prasie angielskiej **krytyka stanowiska Niemiec w sprawie rozbrojenia.** Cztery poważne dzienniki w Londynie, reprezentujące rozmaite odcienie, a mianowicie ultrakonserwatyw. „Morning Post", półoficjalny „Times", liberalny „News Chronicle" i labourzystowski „Daily Herald", dochodzą w artykułach wstępnych do zgodnych konkluzyj, że **stanowisko, zajęte przez lorda Hailshama, jest jedynie słuszne i spotyka się z solidarnem poparciem całego społeczeństwa angielskiego.**

Fakt zwoływania przez Hitlera Reichstagu na środę celem oznajmienia, jaka jest polityka zagraniczna Niemiec w zakresie rozbrojenia, oceniany jest w Londynie jako wytworzenie przez Hitlera pozorów, że cały naród niemiecki stoi za nim w jego dążeniach w zakresie zbrojeń i odrzuca zarzut odpowiedzialności za zerwanie konferencji rozbrojeniowej.

Naogół, sądząc z tonu i treści sobotniej prasy londyńskiej, **wypadki biegną szybko naprzód** i wyjaśnienia sytuacji na konferencji rozbrojeniowej w sensie „z Niemcami lub przeciw Niemcom" — prasa angielska oczekuje w nadchodzącym tygodniu.

Ku czci Prezydenta Rzplitej.

W niedzielę 14 maja stolica województwa śląskiego, wzorem innych miast w Polsce **święciła uroczyście** fakt ponownego wyboru Prezydenta Rzplitej **Prof. Ignacego Mościckiego,** tak żywo związanego ideowo i pracą z dziejami ziemi śląskiej z okresu walk o niepodległość i z gruntowaniem się polskości na ziemi Piastowej.

W dniu wczorajszym — na zew **Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy** — do ogrodu przy Parku Kościuszki pospieszyły liczne szeregi tych, którzy po okresie majowym wystąpili do walki **o odrodzenie ducha narodu i o mocarstwowe stanowisko Polski w rodzinie państw europejskich.**

Zagaił wiec prezes śląskiego Zespołu posłów B. B. W. R. **p. poseł i burmistrz Grzesik,** kreśląc w przemówieniu uroczysty nastrój Zgromadzenia Narodowego, które na stanowisko Pierwszego Obywatela Rzplitej **wybrało ponownie** Prof. Ignacego Mościckiego, dając tem samem wyraz zasłudze Obywatela który rozsławił imię Polski nietylko w dziedzinie nauki, lecz również na polu pracy państwowo-twórczej.

Następne przemówienia wygłosili pp. posłowie Witczak i dr. Dąbrowski, poczem uchwalono odnośne rezolucje i wysłano do Pana Prezydenta depeszę hołdowniczą.

Wiec zakończył się krótkiem przemówieniem **p. posła Grzesika,** który wezwał zebranych do szerzenia hasła solidarności narodowej w poczynaniach państwowotwórczych. Okrzykiem na cześć ludu śląskiego i odśpiewaniem hymnu zakończono podniosłe zebranie.

Manifestacja, która mimo odbywających się w tym dniu w Katowicach kilku imprez ściągnęła tłumy patrjotycznej publiczności, odbyła się w nastroju niezwykle podniosłym, pozostawiając wśród uczestników jak najmilsze wrażenie i poczucie pięknie spełnionego patrjotycznego aktu.

Tydzień Lotniczy rozpoczął się.

Dziesiąty z rzędu, a więc jubileuszowy „Tydzień Lotniczy" rozpoczął się w stolicy Śląska w Katowicach bardzo okazale.

Miasto zostało udekorowane olbrzymiemi propagandowemi napisami, na Rynku wystawiono na widok publiczny samolot, który jest stale przedmiotem zainteresowania ze strony dzieci i starszych.

Rozpoczęcie „X-go Tygodnia Lotniczego" obwieszczone zostało mieszkańcom Katowic już w sobotę. O godz. 6 po południu Sekcja Kolejowa L. O. P. P. urządziła wspaniałą akademję z racji 10-lecia L. O. P. P.

O godz. 19.30 cztery orkiestry ruszyły przez miasto, obwieszczając wszystkim rozpoczęcie „Tygodnia Lotniczego". Udział z capstrzyku wzięły orkiestry: wojskowa, policyjna, kolejowa i pocztowa. Udział w capstrzyku wzięło wojsko, organizacje półwojskowe, straż pożarna oraz sekcja motocyklowa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, która zwracała powszechną uwagę.

Wczoraj rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym w Katowicach. Udział w nabożeństwie wzięły liczne organizacje wraz ze sztandarami, przedstawiciele Kom. Woj. i Miejskiego L. O. P. P. oraz sekcji kolejowej L. O. P. P., organizacje i stowarzyszenia półwojskowe oraz liczne tłumy publiczności. Pana Wojewodę reprezentował nacz. Wydziału Samorządowego p. dr. Dworzański, ponadto przybyli reprezentanci władz starościńskich i miejskich.

Nabożeństwo na intencję L. O. P. P. oraz podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. płk. Sinkowski. W czasie nabożeństwa orkiestra odegrała szereg utworów.

Nad miastem unosiły się samoloty Śl. Aeroklubu, z których rozrzucano ulotki propagandowe.

Program obchodu „Tygodnia Lotniczego" przewiduje:

15 maja, poniedziałek: loty propagandowe i rozrzucanie ulotek, koncert orkiestry kolejowej na Rynku (godz. 16), komunikat radjowy.

17 maja, środa: loty propagandowe, koncert orkiestry kolejowej przed dworcem (godz. 16), komunikat radjowy.

18 maja, czwartek: koncert orkiestry policyjnej na Rynku (godz. 17), odczyt przez rozgłośnie Polskiego Radja.

19 maja, piątek: loty propagandowe, komunikat radjowy.

20 maja, sobota: o godz. 15 konkurs modeli latających na lotnisku, loty propagandowe i rozrzucanie ulotek, koncert orkiestry kolejowej na lotnisku.

Ponownie wybrany 8 b.m. Prezydentem Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki opuszcza po nabożeństwie katedrę św. Jana w Warszawie w otoczeniu adjutantów.

„Rasowi" urzędnicy na Śl. Opolskim.

Hitleryzm święci tryumfy.

Hitleryzm na Górnym Śląsku święci „tryumfy". Cały porządek administracyjny w niezadługim już czasie zostanie przestawiony na modłę hitlerowską. Z starych rządów centrowo-socjalistycznych nie pozostanie już śladu. „Resztki" usuwa się konsekwentnie, jak to wynika z niżej przytoczonych faktów.

W kołach politycznych liczą się **z odwołaniem dr. Lukaschka** ze stanowiska naczelnego prezydenta prowincji górnośląskiej. Urząd ten ma być powierzony wrocławskiemu nadprezydentowi Brücknerowi, hitlerowcowi, szowiniście najczystszej wody i człowiekowi z pełną gębą szumnych i pustych frazesów. Przez połączenie tych dwu urzędów w jeden, rzekomo samorząd obu prowincji nie będzie naruszony. Dr. Lukaschek otrzyma więc należytą zapłatę. Tak płaci się zwykle zdrajcom i renegatom. Doświadczył tego na własnej skórze ks. prałat Ulitzka, teraz przychodzi kolej na jego „przyjaciela politycznego", dr. Lukaschka.

Wiceprezydentem regencji w Opolu został mianowany radca regencyjny Süssmann dotychczasowy decernent oddziałów personalnego i prasowego przy tejże regencji. Poprzednikiem jego był dr. Engelbrecht, którego powołano na stanowisko wiceprezydenta do Lignicy. — Brüchner, Süssmann, Engelbrecht są ludźmi sprowadzonymi na Górny Śląsk z dalekiej „Hitlerji". Przeciętny rodowity Ślązak nie dorósł do sprawowania urzędów w okresie rządów hitlerowskich. Na te urzędy godni są jedynie „rasowi" germanowie, typy z pod ciemnej gwiazdy, niejednokrotnie zbrodniarze.

W tych dniach aresztowano pierwszego burmistrza **miasta Opola,** dr. Bergena pod zarzutem niedochowania wierności (Hitlerowi?), sprzeniewierzenia i usunięcia akt urzędowych. Komisarycznym nadburmistrzem został zamianowany niejaki Leuschner, także „rasowy" Niemiec. Wobec tak wielkiego popytu na „rasowych" urzędników istnieje słuszna obawa, że tego „szlachetnego" materjału wkrótce zabraknie i Hitler będzie zmuszony uzupełniać luki bywalcami w domach karnych i poprawczych, ponieważ jego zdaniem każdy zbrodniarz nadaje się na wysokie stanowisko w Rzeszy.

Na poczynania hitlerowców Gdańsk odpowiada generalnym strajkiem.

Gdańsk. W związku z onegdajszem obsadzeniem przez bojówki hitlerowskie siedziby t. zw. wolnych związków zawodowych wybuchł strajk robotników. W składach drzewa zaprzestali pracować wszyscy robotnicy, prawie cała praca w porcie została również zawieszona. Strajkują zecerzy pism, unieruchomiono pozatem kilka większych fabryk. Spodziewany jest pozatem wybuch strajku na kolejach.

*

Gdańsk. Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej, tramwajarze, kolejarze i obsługa autobusów do strajku dotychczas nie przystąpili, pomimo ożywionej agitacji socjalistów za strajkiem powszechnym. Zgłosiła się do pracy część robotników portowych. Drukarze strajkują w dalszym ciągu. Wczoraj ukazała się tylko „Danziger Landesztg." w normalnej objętości. „Danziger Neueste Nachrichten" wydała siłami redakcyjnemi numer o 4 stronach, „Danziger Allgemeine Zeitung" o dwóch stronach.

Ostatnia kronika.

Uroczystość 10-lecia przejęcia fabryki chorzowskiej przez polskie władze.

W niedzielę 14 bm. w Chorzowie odbyły się uroczystości związane **z 10-tą rocznicą objęcia przez władze polskie fabryki związków azotowych.** W uroczystościach wzięła udział cała załoga fabryki, z urzędnikami i dyrekcją na czele.

O godz. 10 przedpołudniem załoga fabryki w pochodzie ze sztandarami udała się do kościoła parafalnego w Chorzowie, gdzie nabożeństwo z kazaniem odprawił **ks. prałat Szwajnoch.** Następnie w sali kantyny robotniczej odbyła się piękna uroczystość **dekoracji 96 Krzyżami Zasługi tych pracowników fabryki,** którzy wspólnie z P. Prezydentem Rzeczypospolitej Prof. Ignacym Mościckim czynni byli przy uruchomieniu fabryki po opuszczeniu jej przez kierownictwo niemieckie. Na uroczystościach Pana Prezydenta Rzplitej zastępował **p. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.** Radę nadzorczą fabryki reprezentował **p. dyr. Kaudel** z Warszawy. Imieniem odznaczonych przemawiał **gen. dyr. Podoski.** Uroczystości chorzowskie zakończyły się skromnem śniadaniem.

Bezczelny napad na drodze publicznej.

Ligota. Jan Krybuś z Ligoty doniósł, że w nocy na 13 bm. gdy przechodził ul. Bielską w Katowicach w kierunku Ligoty, przystąpił do niego nieznany mu osobnik, prosząc o podanie mu ognia do zapalenia papierosa. W czasie krótkiej rozmowy dowiedziawszy się od Krybusia, że udaje się do Ligoty, oświadczył, że on również jest z Ligoty, poczem razem uszli kilka kroków. Nagle przystąpił do nich drugi osobnik i bez wszelkiej przyczyny chwycił Krybusia za rękę i zatkał mu usta, poczem powalił go na ziemię i skradł mu 80 zł. oraz zegarek niklowy. Po dokonanej kradzieży obaj osobnicy zbiegli w niewiadomym kierunku. (k

Tragiczny wypadek na kop. „Niemcy".

Król. Huta. W sobotę przed południem na kop. „Niemcy" w Świętochłowicach zdarzył się śmiertelny wypadek. Kierownik robót górniczych i zastępca zawiadowcy kopalni Emil Baum, usiłując wsiąść w windę na głębokości 450 metrów, poślizgnął się i spadł 4 metry wgłąb. Przewieziony do szpitala Baum zmarł nie odzyskawszy przytomności na skutek obrażeń wewnętrznych.

Najechanie samochodem.

Bełk. Dnia 11 bm. w południe samochód osobowy najechał na rowerzystę Ignacego Walusia z Zawady, który doznał ogólnych obrażeń ciała i pęknięcia czaszki. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala w Bełku. (r

Napad na „Rolnika".

Bytom. W tych dniach bojówka niemiecka dokonała napadu na filję „Rolnika" polskiego w Imielnicy, demolując dom i wyrywając rynny. Niemieckie władze bezpieczeństwa, mimo, że zostały zawiadomione o napadzie, do tej pory nie potrafiły wykryć sprawców.

Kronika bieżąca

Poniedziałek 15 maja

Św. Zofji, panny męczenniczki.

Św. Jana Babtysty de la Salle.

Słow.: Strzeżysława

Jutro wtorek, 16 maja: Św. Jana Nepomucena, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,59;	o godz. 19,22.
Księżyca	o godz. 0,45;	o godz. 9,28.

*

Z historji śląskiej.

15 maja. 1615. Miasto Racibórz w swej skrajnej nędzy prosiło zgromadzenie rady o 60 talarów dodatku rocznego do kwoty 40 talar., przyzwolonych z myta przejazdowego na budowę mostu nad Odrą i budowę dróg krajowych. W razie odmownym obiorą sobie furmani inną drogę, a cło i myto nie przyniesie wiele korzyści. — **1927. W Katowicach** odbyło się poświęcenie kaplicy nowicjatu zakładu Sióstr Elżbietanek.

W roku: 1749. Fryderyk II król pruski zabronił dzieciom zamożnych rodziców chodzić do szkół zagranicznych, zwłaszcza krakowskich. — **1749. Miasto Racibórz** liczyło 1564 mieszkańców, w roku 1880 18 223, gdy doliczymy Ostróg 2 431, Bosac 902, Płonia 233, Starawieś 3 278, Proszowice 648, to uczyni razem 25 715 mieszkańców. — **1750.** Od t. r. zaczęto **w rybnickim powiecie** budować domy masywne. — **1750.** Zakonników w klasztorze oo. minorytów **w Opolu** liczono 30, rok później 24, w r. 1748 już tylko 9. — **1750.** Proboszczem **w Markowicach** był ksiądz Walenty Potyka, następcą jego ks. Juljusz Sommer. — **1750.** Kopalnictwo węgla zaczęło się rozwijać na większą skalę wraz z rozwojem hutnictwa i przemysłu na Górnym Śląsku. —**1751. W Opolu** składało się duchowieństwo kolegjaty tylko z dziekana, archidiakona, kustosza, niemieckiego kuratusa i 4 wikarych. Ci mieszkali **w Opolu.** Zaś reszta duchowieństwa sprawowała duszpasterstwo w sąsiednich parafjach i tam zamieszkiwała. **1751.** Klasztor oo. Dominikanów **w Opolu** liczył prócz przeora siedmiu zakonników. — **1751. Magistrat opolski** składał się z jednego burmistrza z tytułem dyrektora z mytem 300 talarów; prokonsula z płacą 40 tal., trzech senatorów z wspólnym dochodem 222 tal., jednego skarbnika z dochodem 150 talar., i jednego pisarza z 120 tal. dochodu. — **1752.** Obywatele **w Miedźnej powiat pszczyński,** spuścili drzewo bez zezwolenia za co hrabiowski leśniczy zabrał Matejce i Polonjuszowi, obywatelom miedźwińskim po jednym koniu, Solorzowi zaś dwa woły jako zastaw.

*

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795

Z Cieszyńskiego.

Wielki pokaz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Kończyce Małe. W dniu 21 maja br. odbędą się w naszej wiosce z ramienia koła LOPP. w Zebrzydowicach z okazji 10-lecia istnienia LOPP. i tygodnia propagandy, pokazy obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, przy udziale 3 awionetek, 5 straży pożarnych, kolejowej drużyny odkażającej i przeciwiperytowej i karabinów maszynowych. — Awionetki urządzą pokaz lotów akrobatycznych. Jest to tego rodzaju pierwszy pokaz, jaki urządzony będzie na terenie Śląska Cieszyńskiego. To też zainteresowanie powinno być jaknajwiększe, a to nie tylko ze strony straży ogniowych, ale wszystkich tych, którzy się sprawami obrony Państwa naszego zajmują, całej publiczności, gdyż sprawa ta jest dziś aktualna i powinna każdego zainteresować. Pokazy te połączone będą z wielkim festynem. Początek o godz. 14 (drugiej) po południu. Wieczorem zabawy taneczne. (c)

Mężowie katoliccy czytajcie!

Dziedzice. Zmartwychwstały Chrystus woła do nas: „Ufajcie jam zwyciężył świat". Napewno zwyciężymy z Nim i przy Nim wszystkie fałszywe i liberalne prądy; zwyciężymy wszystkie pokusy i namiętności; zwyciężymy wszystkie trudności i przeciwności życia. — Koniecznie jednak potrzeba nam lepiej poznać Jezusa, więcej jeszcze zbliżyć się do Niego i gorętszą ukochać Go miłością. To osiągniecie na **rekolekcjach zamkniętych w domu rekolekcyjnym ks. Jezuitów w Dziedzicach,** które się rozpoczynają dnia 24 maja br. o godz. 19 wieczorem, a kończą się dnia 28 maja o godz. 7 rano. Koszta utrzymania 15 zł. W drodze powrotnej 50 proc. zniżka kolejowa. Wczesne zgłoszenia przyjmują **oo. Jezuici w Dziedzicach.** (c)

Tragedja rodzinna w Bielsku.

Dnia 13 bm. o godz. 5-tej nad ranem **popełnił zabójstwo na swej żonie Weronice 36-letni inwalida wojenny Henryk Dybel, zamieszkały w Bielsku przy ul. Batorego 12.** Wymieniony spędził wieczór w kilku restauracjach, gdzie spożył większą ilość alkoholu. Powróciwszy o godz. 5-tej nad ranem do domu **zaczęła mu żona robić wymówki z tytułu opilstwa.** Wymówki te zamieniły się wkrótce w ostrą sprzeczkę, w wyniku której Dybel sięgnął po broń, kierując lufę w stronę żony. Dybel będąc w silnem zamroczeniu umysłowem, spowodowanem skutkiem nadmiernego użycia alkoholu, nie przypuszczał, że browning był naładowany. **Trzymany rewolwer wystrzelił kładąc trupem żonę na miejscu. Kula ugodziła ją w czoło przebijając głowę na wylot.** Zaalarmowana policja zaaresztowała natychmiast żonobójcę i powiadomiła niezwłocznie sędziego śledczego dr. Borkowskiego, **który przybył na miejsce wypadku i rozpoczął energiczne śledztwo.** Po wizji lokalnej zwłoki Dybelowej odwieziono do kostnicy szpitala w Bielsku, gdzie ma nastąpić sekcja zwłok. Zabójcę natomiast odprowadzono do aresztu sądu grodzkiego w Bielsku.

Jak się dowiadujemy, Dybel osierocił dwoje dzieci w wieku jedno 12, drugie 10 lat. — Wieść o tym wypadku rozniosła się lotem błyskawicy i wywarła w całej okolicy przykre wrażenie.

Nieszlachetny Szlacheta.

Komisarjat policyjny w Bielsku, przytrzymał Wilhelma Szlachetę z Katowic, zamieszkałego przy ul. Słowackiego, za oszustwa dokonywane w ten sposób, że wymieniony przedstawiał się jako kontroler wag z ramienia firmy „Waga" lub „Olland". Przy manipulacji swej zrywał plomby nałożone przez Urząd Miar i Wag, podając właścicielom, że waga posiada pewne błędy, które on musi usunąć. Za manipulacje te Szlacheta pobierał opłaty od 2.50 do 27 złotych. Jaką ilość poszkodowanych kupców naraził nie zdołano dotąd ustalić. W każdym razie poszkodowanych jest kilku, rozsianych na terenie całego Śląska. Szlacheta został odstawiony do więzienia sądowego w Bielsku. Dalsze dochodzenia prowadzi komisarjat policyjny w Bielsku.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często już mała ilość działa pewnie. Zalecana przez lekarzy.

Święta Zofja.

(Dnia 15 maja).

Około roku 122, za cesarza Hadrjana żyła w Rzymie wdowa Zofja z trzema córkami. Była ona chrześcijanką, oraz jej córki, które nosiły miana cnót chrześcijańskich: Wiary, Nadziei i Miłości. Starosta rzymski Antyoch, dowiedziawszy się o nich, wołać je przed się kazał i pytał, czyli bogom pogańskim chcą się pokłonić, czemu się wszystkie statecznie oparły. Gniewem zapłonąwszy kazał męczyć najprzód najstarszą córkę, Wiarę, a gdy męki wszelkie nie skutkowały, ściąć je nakazał. Druga i trzecia takąż śmiercią zginęła, wszystkie trzy sławiąc Pana i radując się, że się z nim połączą. Matka Zofja uprosiła sobie śmierć w tej chwili i razem z córkami pogrzebiona.

*

Święta Zofja,
Kłosy wywija.

—o—

— Linje lotnicze obsługiwane codziennie. Z dniem 1 maja rb. po raz pierwszy w dziejach naszego lotnictwa komunikacyjnego zaprowadzone zostają na linjach krajowych loty nietylko we wszystkie dni powszednie i święta, ale również w niedziele. Inowacja ta będzie miała ogromnie doniosłe znaczenie, gdyż nada naszej komunikacji powietrznej charakter codziennej ciągłości bez żadnych przerw. Będzie to szczególniej ważne dla ruchu turystycznego, gdyż zezwoli na odbywanie dalekich podróży w ciągu niedzieli, a przedewszystkiem dla ruchu pocztowego, dla którego ciągłość komunikacji stanowi jedną z najważniejszych podstaw sprawnego funkcjonowania.

Województwo śląskie.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 16 maja rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Goczałkowicach dzieci z Szarleja, Wełnowca i Tarn. Gór. Zbiórka dzieci w Katowicach na dworcu III kl. o godz. 10,30 rano.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 17 maja rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce - Zdroju dzieci z Bielszowic, Chorzowa, Goduli, Knurowa, Rybnika, Tychów, Wełnowca, Lublińca, Kochłowic, Murcków, Tarn. Gór i, dzieci, które otrzymały specjalne zawiadom. Zbiórka odbędzie się w Katowicach w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Andrzeja 9. o godz. 10 przed południem.

* **Choroby zakaźne w województwie.** W czasie od 23—29 kwietnia zanotowano na terenie województwa śląsk. następujące zachorowania i zgony na cho-

Gdy bóle dręczą... Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgję i bóle głowy z powodzeniem uśmierzają i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczonego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie. **Togal**

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

43) (Ciąg dalszy.)

Znowu przeto ujrzał przed sobą widmo niedostatku, jak przed laty, ale stokroć gorsze dla jego dumy, albowiem podczas gdy przedtem był młodzieńcem, który się uczył, dziś czuł, że dużo umie i potrafi a jednak chwilowo tyle zarobić nie może, ażeby co dzień mógł się najeść.

Ogarnęła go złość na cały świat i zwątpienie wślizgnęło się do serca. Co gorsza, on dotąd wierzący w wszechmoc Bożą i udający się w potrzebach do Pana nad Pany, zaczął tracić ufność w Opatrzność Boską i ostygać w wierze.

Niezadowolenie z swojego losu nauczyło go patrzeć na świat inaczej, niż dawniej. Dla czego innym się powodzi a mnie nie? Dla czego inni, głupsi odemnie, dorabiają się majątku i opływają w dostatki, a ja cierpię nędzę? Czyż to jest sprawiedliwość?...

Im gorzej mu bieda dokuczała, tem więcej zazdrościł dobrobytu tym, co posiadają majątek. Żądza złota zaczęła go ogarniać, jak gorączka ogarnia chorego...

Kilka miesięcy spędził w Berlinie, utrzymując się nędznie z udzielania lekcji francuskiego języka. Zarabiał jednak przy tem tak mało, że zaledwie mógł opłacić mieszkanie i jedzenie.

Starał się o posadę; pisał i chodził, ile razy wyczytał o jakiem stanowisku, ale los go prześladował; żadna z posad nie doszła go.

Zmęczony, zgryziony i zrozpaczony wiódł marny żywot z dnia, niepodobny zupełnie do tego Stefana Wilkusa, jakim był na Śląsku przed procesem.

Lecz nakoniec nieszczęście się przesiliło; otrzymał posadę inżyniera w pewnem angielskiem towarzystwie, lecz miał się udać w dalekie strony, aż do Indyj. Odległość ta nie przestraszyła go; owszem cieszył się, że nakoniec będzie mógł się odsunąć tak niezmiernie daleko od miejsc, gdzie tyle nędzy przecierpiał.

Gdy wsiadał na okręt, napisał list do matki.

To wszystko przypomniało mu się teraz w tej samotnej łodzi na dalekiem morzu.

Godziny upływały jedna za drugą; noc zapadła nad światem, cicha i promienna blaskami księżyca, który srebrzył fale ukołysane nad bezdenną tonią.

Stefan podniósł dłoń do czoła a wzrok jego stał się odbiciem strasznego natężenia myśli. Bogactwo, dostatki, niezależność, to wszystko o czem marzył, miał tu... pod ręką!

Usta jego drżały konwulsyjnie.

— Nie! nie! — rzekł głucho. — To byłoby niegodnie! nieuczciwie! Wszystko poświęciłbym, byle dopiąć celu, jeżeli wyjdę żywy... ale tego nie uczynię, tego nie zabiorę...

Zacisnął dłonie, jakby broniąc się okrutnej pokusie. Nie mógł oczu oderwać od nieba, po którego lazurowym obszarze płynął blady księżyc, jak wielka alabastrowa lampa zwieszona nad pogrążonym w mrokach światem. Tysiące podań ludowych, zasłyszanych niegdyś w dzieciństwie, przychodziły mu teraz na myśl; nie wierzył w nie, a jednak silne nerwy jego były rozstrojone pod wpływem smętnego światła, które zlewało się na grobową otchłań, po której Stefan żeglował w towarzystwie śmierci.

I znowu poranek zaświtał na widnokręgu; powietrze stało się przejrzystem i niebo z morzem spoiło się w jednolitą całość. Wilkus zbliżył się do zmarłego towarzysza, którego usta nie otworzą się już nigdy dla wydania tajemnicy światu.

Naraz myśl jego zgorączkowana przeniosła się na pugilares, który wraz z ostatnią wolą swoją przekazał mu zmarły. Ten pugilares zawierał fortunę, te fortunę, która tak uparcie stroniła dotąd od niego, a teraz sama oddawała mu się w dłonie. Dość mu było stłumić głos sumienia, aby posiąść upragnione bogactwo, które świat cały otworem przed nim postawi. Ta pokusa przyprawiała go niemal o szaleństwo. Dlaczegóż wahał się jeszcze? Gorące płomienie pożądliwości biły na jego blade lica; wzrok jego zapalał się chciwością, gdy drżącą dłonią począł otwierać pugilares hrabiego, aby przeliczyć wartość powierzonego mu skarbu.

Dwa miljony!

Okrzyk wyrwał się z jego ochrypłej piersi. Dwa miljony! Jakiż to zapas broni do walki z losem! Jakaż pewność wygranej! Jaka potężna dźwignia, aby za Jej pomocą wznieść się do najwyższych szczebli drabiny społecznej! Jakże mu wszystko łatwo pójdzie, jeżeli do swoich wrodzonych zdolności, przyłączy jeszcze ten skarb wielki!

Drżącą ręką prostował papiery, wpatrywał się w nie krwią nabiegłem okiem i zgorączkowany powtarzał ciągle: Dwa miljony!... Odpiął surdut i szybko na piersi ukrył pugilares, ale w tejże chwili dziwne zdjęło go przerażenie. Te pieniądze żarem paliły jego piersi; zdawało mu się, że nie może oddychać pod ich ciężarem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

roby zakaźne. Dur brzuszny 11, płonica 11, błonica, 15 (1 śmiertelny), odra 98, róża 4, zakażenie połogowe 5, gruźlica otwarta 5, (16 zgonów), jaglica 2.

Z Katowickiego

Usiłował przekupić policjanta.

Katowice. Z Warszawy uciekł znany naciągacz i oszust Szulim Himelstaub, wyznania mojżeszowego i ukrył się w Katowicach. Sędzia śledczy z Warszawy wysłał listy gończe za zbiegiem. Policja w Katowicach po wykryciu miejsca zamieszkania Himelstauba wysłała tam jednego funkcjonarjusza, celem aresztowania oszusta. Himelstaub proponował policjantowi 5.— zł. za puszczenie go na wolność, gdy policjant nie chciał o tem słyszeć, ofiarował mu nawet 100 zł. oraz przybory toaletowe dla żony. Wszystko jednak było bezskuteczne, policjant nie dał się namówić a swym przełożonym zameldował o usiłowanem przekupstwie. W Katowicach będzie oszust karany za przekupstwo, poczem zostanie oddany władzom warszawskim, gdzie go czeka także ciężka kara.

Prędzej po los!

Szybko leci czas i zbliżają się ostatnie dni sprzedaży losów Polskiej Loterji Klasowej. Już od 18 bm. koło szczęścia przez kilka dni wyrzucać będzie setki tysięcy wygranych. Czy i ty nie będziesz jednym z tych szczęśliwców, których radosne wołanie „Wygrałem, koniec biedzie!" rozbrzmiewać będzie już w krótkim czasie. Jeżeli nie, kupiłeś jeszcze los, to na „nowe szczęście" spiesz jak w dym po los do nowej Kolektury Eugenjusza Korzuszarza w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 10, róg M. Piłsudskiego. Popyt na losy jest tamże nadzwyczajny, to też pozostała jeszcze niewielka ilość szczęśliwych losów do oddania. Kto pierwszy ten lepszy, więc spiesz, ab ś był jednym z pierwszych gdyż nie długo a Fortuna obdarzyć cię może bogactwem.

Z Pszczyńskiego

Targ na bydło i konie.

┼ **Pszczyna.** Następny targ na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie w środę, dnia 17 maja rb., zaś jarmark kramny w czwartek, dnia 18 maja rb.

Z Rybnickiego

Wizyta arcypasterza.

┼ **Bujaków.** W sobotę 6 bm. mieliśmy tu szczęście powitać naszego arcypasterza J. E. ks. biskupa Adamskiego. Ks. biskup przybył rano o godz. 8 samochodem, został powitany na wstępie do wioski przez naczelnika gminy i w bramie kościelnej przez ks. proboszcza Górka. Po uroczystem nabożeństwie udzielił 259 dzieciom Sakramentu Bierzmowania. Pozatem zwiedził J. E. ks. biskup tutejszą szkołę. (r

Z Tarnogórskiego

O elektryfikację gminy.

┼ **Tarnowice Stare.** W tych dniach pod przewodnictwem p. Białeckiego odbyło się w Tarnowicach Starych zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Po załatwieniu spraw formalnych p. dyr. Ważgowski wygłosił referat na temat „Funduszu Pracy", wskazując na stałą walkę rządu z bezrobociem. W czasie dyskusji zebrani powzięli uchwałę, w której postanowiono się zwrócić do władz z prośbą o włączenie do prac, wykonywanych z „Funduszu Pracy" elektryfikację gminy Tarnowice Stare.

Defraudanci przed sądem.

┼ **Tarn. Góry.** Dnia 9 maja rb. stanęli przed tut. sądem grodzkim dwaj urzędnicy oskarżeni o sprzeniewierzenie. Mianowicie Hieronim Kawka, będąc urzędnikiem P. K. K., a zarazem referentem Wydz. Pow., dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty 3 053,67 zł. Oskarżony przyznał się do popełnionego czynu, okazując skruchę. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 9 miesięcy więzienia. Również Karol Kąkol, będąc kier. agencji pocztowej w Rojcy i Goduli, zatrzymał wpłacone pieniądze na konto P. K. O. na łączną sumę 1 271 zł. Sąd uznał Kąkola winnym występku i przy zastosowaniu okoliczności łagodzących wymierzył mu łagodny wyrok — a to 5 miesięcy aresztu, zawieszając karę na 3 lata.

Listy naszych Czytelników.

Przebieg święta 3-go Maja.

§ **Katowice - Dąb.** W zrozumieniu chwili obecnej miejscowe społeczeństwo, jak jeszcze nigdy, w bieżącym roku dało dowód swej solidarności i jedności narodowej, aby godnie uczcić święto 3-Maja. Już w przededniu święta wieczorem przeciągał ulicami olbrzymi pochód z capstrzykiem złożony z wszystkich warstw dębskiego obywatelstwa na czele z policją, związkami półwojskowemi. Po capstrzyku na sali Czupryny zebrała się brać powstańcza przy udziale miejscowej inteligencji, gdzie nastąpiła dekoracja zasłużonych powstańców Dębu w liczbie 8.

W dniu Święta Narodowego zebrały się wszystkie miejscowe polskie towarzystwa, załogi kopalni i huty Baildon na czele z dyrektorami, inżynierami i urzędnikami, dalej policja, szkolnictwo i wielotysięczna rzesza ludności. Pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry przez ulice Dębu do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił nasz czcigodny i wielce zasłużony ks. proboszcz Główczewski, który także wygłosił kazanie, pełne momentów narodowych, w którem wskazał jak Polska może być silną i potężną, o ile wszyscy Polacy staną do wspólnej pracy. Najpiękniejszym momentem była chwila, kiedy przewiel. ks. proboszcz klęcząc wraz z wiernymi odmawiał modlitwę do Boga o wzięcie naszej Ojczyzny pod skrzydła opiekuńcze, dziś szczególnie, kiedy nad nią zawisło niebezpieczeństwo, przyczem błagał Boga o ulżenie naszym braciom zagranicą i dania im mocy wytrwania dla lepszego jutra.

Po nabożeństwie przed pomnikiem piękne i treściwe przemówienie wygłosił dyrektor Gawrych z Dębu. Mówca apelował do tysięcznych tłumów, aby dziś w tak ważnej chwili wszyscy złączyli się w jedną całość dla odparcia napaści naszego wroga. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór męski huty Baildona, pochód po odśpiewaniu, „Roty" ruszył do Katowic.

O godz. 16.00 odbyła się uroczysta akademja na sali p. Czupryny przy udziale około 1000 osób. Piękny referat wygłosił p. kierownik szkoły Górnikiewicz. Nastąpiły deklamacje dzieci szkół I i II, dalej przedstawienia dzieci o treści narodowej. Trzeba tutaj podkreślić, iż naprawdę brak słów uznania dla naszego nauczycielstwa, które tyle pięknych rzeczy wpaja w dzieci. Przecudny był śpiew dzieci na głosy.

Z tego miejsca składamy najserdeczniejsze podziękowanie na pierwszem miejscu przewiel. ks. proboszczowi, nauczycielstwu, tow. śpiewu „Cecylja", chórowi męskiemu huty, dalej wszystkim towarzystwom i organizacjom oraz dyrektorowi huty inż. Siedlanowskiemu, zarządowi kopalni „Eminencja" z p. inż. Piątkowskim na czele. Również serdeczne podziękowanie dla wszystkich tych pracowników, których nie można wyliczyć, lecz których obywatele Dębu znają i cenią ich pracę dla dobra naszej Ojczyzny.

Obywatele.

Wspaniały przebieg Święta 3 maja.

§ **Chorzów.** Dzięki niestrudzonej pracy kilku wybitnych społeczników budzi się Chorzów do nowego życia, czego najlepszym dowodem są uroczystości z okazji świąt państwowych. Podobnie jak w dniu 19 marca rb. tak i teraz w dniu 3 maja Chorzów przybrany godłami Polski, chorągwiami, nalepkami f. C. L., portretami Prezydenta p. prof. Ign. Mościckiego i Marszałka Polski J. Piłsudskiego, oraz iluminowany w kilku miejscach wyglądał odświętnie i okazale, dając tym sposobem wyraz, że Chorzów jest polski i polskim zostanie, czego jeszcze dowodem była wielka liczba ludności, biorącej udział w pochodzie, jakoteż w manifestacji. Ostatnio przebieg święta 3 maja wykazał również, że społeczeństwo polskie Chorzowa wyzwala się z pod wpływów warchołów politycznych i odwraca się ze wstrętem od tych, którzy dla zaspokojenia swych chorobliwych ambicyj rozbijać chcą spoistość społeczeństwa. Wyruszył przez wieś olbrzymi pochód na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, następnie przemaszerował ulicami pod pomnik Powstańców, gdzie p. naczelnik Siwy w świetnem przemówieniu scharakteryzował wysiłek twórców wiekopomnej Konstytucji, zmierzającej do odrodzenia narodu i jej skutków dla odrodzonego państwa. Nawiązując do czynu powstańczego na Śląsku podkreślił z całym naciskiem, że lud śląski sprowokowany nie spocznie, zanim wszystkie ziemie zamieszkałe przez Polaków nie znajdą się w granicach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na której cześć wzniósł trzykrotny okrzyk, podchwycony z entuzjazmem przez tysiączne rzesze. Na zakończenie uchwalono odpowiednie rezolucje. Wieczorem odbyła się na wielkiej sali p. Benkiego wspaniała akademją, urządzona staraniem nauczycielskiego Komitetu oświaty. Cała uroczystość wypadła nadzwyczaj okazale.

Trzeci Maj.

§ **Bieruń-Stary:** Tegoroczna uroczystość święta 3-go Maja i 12 rocznica III powstania śląskiego była nader imponująca. Uroczystość ta połączona była z olbrzymią manifestacją przeciwko zakusom niemieckim. Całe miejscowe społeczeństwo łącznie z fabryką „Lignoza" i sąsiedniemi gminami wzięło udział w manifestacji bez względu na przynależność partyjną. Już dnia 2 maja około godz. 20 pochód maszerował z pochodniami przez ulice miasta w stronę fabryki „Lignoza". Nieomal wszystkie domy przyozdobione były dekoracjami i oświetleniem. Wzruszające było przemówienie p. Starzyka, które wygłosił przed pomnik. poległych powstańców. Po pochodzie urządzili obok pomnika harcerze palenisko, zaś ilumowany pomnik otoczony był wartą honorową. O godz. 24-tej odczytano rozkaz do powstańców.

W dniu 3-go Maja o godzinie 5 odbyła się pobudka z wieży kościelnej. Krótko przed godziną 10 po sformowaniu pochodu ruszono przy dźwiękach całego szeregu orkiestr ulicami miasta na nabożeństwo. Wielkie zainteresowanie wzbudziły transparenty o różnych napisach. W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie przew. ks. proboszcz dr. Wilk. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed komitetem honorowym i przedstawicielami miejscowych władz, zaś po wygłoszonem przemówieniu przed pomnikiem nastąpiło złożenie wieńca ku czci poległych powstańców. Dalej zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję przeciwko zakusom niemieckim. Po tem wszystkiem nastąpiło rozwiązanie pochodu. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, poprzedzona serdecznem przemówieniem p. kierownika szkoły, deklamacjami dziatwy szkolnej, oraz występem tow. śpiewu „Polonia".

Jak z wszystkiego wynika, to w Bieruniu tak olbrzymiego pochodu się nie pamięta i wszystko wskazuje na to, że Bieruń był i jest pełen ducha narodowego i gotów jest w każdej chwili stanąć jak jeden mąż w obronie naszej ukochanej Ojczyzny.

Obywatele.

Święto Narodowe 3-go Maja.

§ **Brzozowice-Kamień.** Mimo kryzysu gospodarczego i depresji obchodzono święto narodowe wspaniale. Liczny pochód w ilości ponad 2.000 osób przypomniał pierwsze pochody narodowe w roku 1922 i 1923. Uroczystość wypadła tem wspanialej, że obchodzono ją w nowej gminie wspólnie. Dnia 2 maja wieczorem odbył się capstrzyk organizacyj półwojskowych. Pochód ruszył przez całą gminę a na jego czele szedł p. naczelnik gminy Szymonek wraz z komitetem wykonawczym. Na boisku w Brzozowicach przy ognisku powstańczem odczytał naczelnik gminy rozkaz powstańczy a imieniem komitetu przemówił kierownik Zieliński. Odśpiewaniem Roty zakończono capstrzyk.

Dnia 3-go maja o godz. 6 odbyła się pobudka. Rano tow. śpiewu „Patria" i „Harmonja" śpiewały w kilku miejscach gminy pieśni narodowe, a o godz. 9 wyruszył pochód ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie kazanie patrjotyczne wygłosił ks. wikary Mol. Sumę odprawił przew. ks. proboszcz Kuczka. Na czele pochodu szli p. naczelnik gminy Szymonek, p. inspektor szkolny Jegliński, kierownicy szkół Mendes i Zieliński, kierownicy kopalni „Andaluzja" Gołąb i Sokołowski, członkowie komitetu wykonawczego Nita, Liwowski i rada gminna. W południe odbyły się zawody sportowe o nagrody w obu gminach, wieczorem zaś akademje, na które publiczność tak licznie się stawiła, że nie było miejsca do stania. Program akademji w obu gminach wypełniły przemówienia ks. proboszcza Kuczki, który w obszernym referacie zobrazował położenie Polski w czasie powstania Konstytucji 3-go Maja. Pozatem przemawiali pp. Franielczyk i Smołka. Tow. śpiewu wystąpiły z swojemi udatnemi pieśniami. Śpiewem kierowali pp. dyrygenci Janus, Knappik i Choczaj. Tow. gimn. „Sokół" wystąpiło z pokazami gimnastycznemi. Śpiewami narodowemi zakończono akademję.

Brzozowiczanin.

Uroczystość 3 Maja nad granicą.

§ **Brzezie.** Święto 3 Maja obchodzono w naszej miejscowości w bieżącym roku bardzo uroczyście. W dniu 2 maja urządzono capstrzyk. Po pochodzie powstańcy odmaszerowali do biwaku w którym brali udział: Związek Powstańców, strzelcy i straż pożarna. Przybyły także władze miejscowe z naczelnikiem gminy i okręgu p. Bluchą na czele. Podczas pochodu i biwaku palił się ogień na wieży wolności, który był widoczny daleko poza granicą naszego Państwa. Jest to pomnik, o który w ostatnim czasie przegrał Racibórz proces.

W dniu 3 maja była o godz. 5 pobudka. Po godz. 9 udały się wszystkie towarzystwa i związki do kościoła na nabożeństwo. Pochód prowadził komisarz straży granicznej p. Gut z Lubomi. Po nabożeństwie pochód ruszył ku wieży wolności, gdzie przemawiał p. Basista z Rybnika, a zakończył przemówieniem na cześć P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody dr. Grażyńskiego. Po odśpiewaniu „Roty" ruszył pochód koło granicy niemieckiej ku płycie „Nieznanego Powstańca", gdzie nastąpiła defilada. Przy szkole, gdzie się pochód rozwiązał przemawiał jeszcze komisarz str. granicznej p. Gut. Wieczorem odbyła się akademja i zabawa na sali p. Proskiego, z której czysty dochód przeznaczono na TCL. Zaznaczyć należy, że pochód w bieżącym roku był bardzo liczny. Należy się podziękowanie p. Basiście z Rybnika, gdyż jego przemowa przy „wieży wolności" pobudziła ducha narodowego.

Nadodrzanin.

Wypadek p. Descoings i co z tego wynika.

Jedna z bohaterek powieści H. Balzaca pt.: „Kawalerskie gospodarstwo" pani Descoings, gra na loterji, zakupując losy z drobnych oszczędności. Znakomity powieściopisarz przedstawia nam swoją bohaterkę jako typ dodatni, który szczególną sympatję wzbudza dla tego, że marzenia jej o wygranej łączą się nie z jej osobą ale z pragnieniem uszczęśliwienia zubożałej rodziny.

W stosunku do siebie p. Descoings gotowa jest zadowolnić się samym faktem wygrania, co byłoby dla niej wystarczającą satysfakcją. Stało się jednak tak, że długo pieszczone marzenia nie urzeczywistniły się, pomimo, że główna wygrana, 3 miljony franków, padła na numer losu, na który p. Lescoings grała w poprzednich klasach i miała grać i tym razem. Oto wskutek fatalnego zbiegu okoliczności wnuk jej spóźnił się do kolektury o parę minut i nie zdążył wykupić losu. Staruszka Descoings, dowiedziawszy się, że na jej numer padła główna wygrana i że wnuk nie zdążył wykupić losu, dostała ataku i zmarła.

Powieść Balzaca nie kończy się na tem. Świetny powieściopisarz francuski opowiada nam dalsze losy rodziny nieszczęśliwej staruszki ale dramat p. Descoings jest dla nas bardzo pouczający. Uczy nas bowiem, że nie tylko należy konsekwentnie wykupywać losy, nie robiąc przerw w żadnej klasie, ale, że kupna losu nie należy odkładać na ostatnią chwilę, gdyż zawsze może się zdarzyć jakiś wypadek, jakaś przygoda, a opłakanych skutków nic już nie naprawi.

Pamiętać o tem należy szczególniej teraz, kiedy zbliża się termin ciągnienia do I-ej klasy 27-ej Loterji Państwowej. Pierwszy dzień ciągnienia już 18 maja. Teraz zatem już jest najwyższy czas kupowania losów.

Z Śląska Opolskiego.

Rozwiązanie niemieckiej partji ludowej.

Niemiecka partja ludowa (Deutsche Volkspartei) na Śląsk Opolski rozwiązała się i przestała politycznie istnieć. Taką uchwałę powziął zarząd partji na onegdajszym zjeździe w Kędzierzynie. Członkom pozostawiono wolność przyłączenia się do do partji niemieckich nacjonalistów (Hugenberg) albo do partji hitlerowców.

Katoliccy nauczyciele pod sztandarami hitleryzmu.

Związek katolickich nauczycieli przy szkołach w Mikulczycach (powiat bytomski) przeszedł w komplecie pod sztandary hitleryzmu.

„Plajta" górnośląskiego centrum.

Centrowa organizacja młodz. „Kreuzschar" na Śląsku Opolskim pod patronatem duchowieństwa przeszła pod sztandar hitleryzmu. Dnia 6 maja odbyło się w Kędzierzynie posiedzenie głównego zarządu prowincjonalnego „Kreuzschar", w którem uczestniczył również główny komendant bojówek hitlerowskich, prezydent policji Ramshorn z Gliwic. Obrady trwały krótko. Prezydent policji państwowej zażądał natychmiastowej likwidacji „Kreuzschar", na co się zarząd bez sprzeciwu zgodził.

Z Bytomskiego.

Dnia 9 bm. zwolniony został z więzienia sądowego **w Bytomiu** były redaktor z Katowic p. Józef Helmrich, którego władze niemieckie trzymały przez 2 miesiące w więzieniu. P. Helmrich, który tegoż dnia wieczorem wrócił w sposób legalny do Polski, zeznał, że w więzieniu bytomskiem znajduje się jeszcze około 150 więźniów politycznych, żydów, centrowców, socjalistów, komunistów i Polaków ze Śląska Opolskiego i woj. śląskiego.

*

Przed sądem w Bytomiu odpowiadał założyciel i dyrektor „Zentralgenossenschaftsbank" **w Miechowicach,** dr. Czogalla. Oskarżony chciał rzekomo ratować zbankrutowany „Genossenschaftsbank" Foerstera, lecz tego nietylko nie dokonał, lecz nadto „nabrał" ludzi, którzy składali swoje oszczędności w nowym banku. Sąd skazał dr. Czogałę za oszustwo na rok i 2 miesiące więzienia. Dwa miesiące śledztwa zostały mu policzone.

Z Raciborskiego.

W okolicy **Bud** (Schloss - Ottitz) pojawił się poszukiwany rabuś i morderca Goworek. Policja podjęła natychmiast obławę, w czasie której cały teren został zamknięty i przeszukany lecz bez skutku. Przypuszcza się jednak, że G. przebywa w pobliżu Raciborza.

*

Według doniesienia gazet niemieckich, kierownictwo komisarjatów policyjnych **w Raciborzu** objęli komisarze policyjni Friese i Gallasch z Berlina. Rzecz niezmiernie dziwna, że na stanowiska urzędników policyjnych sprowadza się ludzi — nawet z Berlina. Snać to ludzie czystej „rasy" hitlerowskiej, do których ma się u góry zupełne zaufanie. Tymczasem rodowici Górnoślązacy w dalszym ciągu uchodzą za nie zasługujących na zaufanie, czyli jak to się mówi, są „unzuverlässig".

Zwycięskie bitwy z Husytami pod Rybnikiem i Żorami przed 500 laty.

Było to na początku XV wieku. Husyci odpadli od Kościoła, ziejący nienawiścią ku wszystkiemu co katolickie, napadali na lud bezbronny, wierze ojców oddany i mordując, niszcząc i paląc, tępili wszystko, co im dawną ich matkę, Kościół katolicki przypominało. Biada tym, co w ich ręce się dostali. Bezbronnych starców i drobne dziatki męczono i katowano, pastwiono się nad niewinnością, nawet dzieciom w żywotach matek nie przepuszczano. Czego nie mogli zniszczyć mieczem palili ogniem, by i ślad imienia chrześcijańskiego się nie został. Gdzie przeszły stopy husyckie, tam cała kraina w mogiłę zapadła.

Nie mając już co niszczyć w swoim czeskim kraju, przedzierali się na sąsiedzki Śląsk i tu gorzej jeszcze sobie postępowali niż w ojczystych swych ziemiach. Roku 1433, hufiec zbrojnych najezdników, liczący przeszło 600 i tyleż gawiedzi do obsługi jeźdźców przeznaczonej, **napadło na Rybnik. Sromotnie odparci uderzyli na Żory,** chcąc to miejsce warowne zająć, aby stąd łatwiej napadać mogli na lud bezbronny, rabować go i niszczyć. **Przez księcia raciborskiego zastępy ich odparte i pobite zostały.** O tym najeździe husyckim na Górny Śląsk czytamy w „Dziejach Śląska" co następuje:

„W roku 1432 zaczęli husyci na nowo grabić i palić. Spalili wtenczas Trzebnicę, Lubiąż, Więcyk, Pruśnicę, Mielicę, Bierutów. Oleśnicę spalili sami mieszkańcy, z obawy, żeby się tu husyci nie usadowili.

„Tegoż roku poczęło się jednak szczęście wojenne odwracać od husytów, Mikołaj raciborski (1424—1452) jął odbierać im zajęte grody. Pobiwszy przyjaciela husytów, księcia opolskiego (Bolesława V), **zajął Rybnik i Bytom,** wkrótce także Byczynę i Kluczborek. Śląsk Górny wracał pod poprzednią władzę".

Bitwę pod Rybnikiem stoczono dnia 13 maja 1433 r. Książę Mikołaj raciborski pobił na głowę swojego przeciwnika, księcia Bolesława opolskiego, który ucieczką ratował życie swoje. O bitwie pod Żorami pisze historyk współczesny co następuje:

„W historji Śląska zapisały się **Rybnik** a szczególnie miasto **Żory** złotemi głoskami. W końcu marca 1433 r. wpadli Husyci do kraju, **oblegli obronne miasto Rybnik,** szerząc w okolicy straszne spustoszenia. Starostwo bieruńskie z Bieruniem, Mikołowem, Januszowicami, wraz ze wszystkiemi folwarkami, osadami i wsiami z dymem puścili. Księstwo pszczyńskie uległo takiemu losowi. Pszczynę, rezydencję księstwa spalili, mieszkańców wymordowali, zamek zburzyli, a załogę jego w gruzach pogrzebali".

„Niedługo, a **przyszła kolej na Żory.** Nieprzyjaciel szturmem uderzył do bram miasta, których broniły cechy rękodzielników miasta. Cechy rzeźników i szewców broniły bramę zachodnią, — cech kowali południową, cech garbarzy wschodnią i część miasta należącą do bramy krakowskiej. Cechowi sukienników powierzono północną część miasta wraz z bramą rybnicką. Cechy krawiecki i kupiecki stały na rynku, aby w razie potrzeby z pomocą pośpieszyć mogły. Nastała walka śmiertelna, która dzięki waleczności mieszczaństwa jakoteż przezorności burmistrza Jana z Frysztatu, **zakończyła się zwycięstwem Żoran.** Pastwą płomieni stał się tylko dom sukienniczy."

*

W tych dniach minęło 500 lat od historycznych bitew pod Rybnikiem księcia Mikołaja raciborskiego z przyjacielem Husytów, Bolesławem V. opolskim i pod Żorami dzielnych mieszczan żorskich z samymi Husytami. **Były to dla obu miast zwycięskie walki.** Stąd też 500-lecie tych zwycięstw obchodzono uroczyście.

O samych uroczystościach napiszemy w „Katoliku", o bitwach zaś podamy więcej szczegółów w dodatku „Ziemia Śląska". Dziś jeszcze tylko nadmieniamy, że dzielne musiało być podówczas mieszczaństwo, przedewszystkiem zaś silne musiały być cechy miast górnośląskich, jeżeli były w stanie obronić miasta przed przeważającą siłą nieprzyjaciela tak okrutnego, jakim właśnie byli — Husyci.

Nadesłane.

Pawłów koło Bielszowic. W poniedziałek, dnia 15 maja br. obchodzą małżonkowie **Krystjan i Franciszka Golakowie** złote gody weselne. Jubilat jest przeszło 50 lat abonentem „Katolika" a kilkanaście lat przewodniczącym Związku inwalidów górniczo-hutniczych (filja miejsc.). Z okazji tej półwiekowej uroczystości zaślubin składają serdeczne życzenia błogosławieństwa Pożego, zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz doczekania się diamentowego wesela.

Redakcja „Katolika" w Katowicach.
Wilhelm Niedurny, agent „Katolika".

Kazalnica parafjalna czyli zbiór nauk na wszystkie niedziele i uroczystości roku (tom I do III, wydanie drugie poprawione i znacznie powiększone) jest na sprzedaż po znacznie zniżonej cenie. Zgłoszenia do **Redakcji „Katolika" w Katowicach, ulica św. Stanisława 4.**

Wyjaśnienie.

Pozwalamy sobie wyjaśnić, że wyroby O d o l są produkowane całkowicie w kraju, fabryka i zarząd mieszczą się we Lwowie, a akcje znajdują się w rękach polskich. Szczegóły te są dostatecznie znane kupiectwu branży chemiczno-kosmetycznej — podajemy je jedynie dla wiadomości szerszego ogółu konsumentów.

Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny „O d o l" Cie., S. A., Lwów.

Niecodzienny 25-cio letni jubileusz „Drogerji p. J. Olejniczaka" w Katowicach, ul. 3-go Maja 5.

Dnia 13 maja br. Drogerja p. Olejniczaka obchodzi 25-cio letni jubileusz swojego istnienia. Od tego czasu minęło 25 lat wytężonej pracy p. Józefa Olejniczaka, który to wraz z bratem swoim Michałem wykupił z rąk niemieckich najstarszą drogerję w Katowicach. Od roku 1912 prowadzi p. Olejniczak Józef osobiście swoją placówkę. P. Olejniczaka znają wszyscy tutejsi obywatele i dlatego należy mu się specjalne uznanie za popieranie polskiego przemysłu chemicznego. P. Olejniczak jest znanym filantropem, dołożył on niejedną cegiełkę pod fundamenta ochronki im. Dr. Mielęckiego, dalej przyczynił się do budowy kościoła garnizonowego w Katowicach, był dłuższy czas skarbnikiem Towarzystwa Ochrony Wojskowego Cmentarza. Wiele trudów poniósł p. Olejniczak — jednak wytrwał we wszystkiem, pokonując wszystkie przeszkody. Należy On niemal do wszystkich związków humanitarnych, jest ogólnie szanowanym i cenionym obywatelem-Polakiem. P. Olejniczak przetrwał okres plebiscytowy na Śląsku, pomagał w różnych bezpłatnych dostawach opatrunkowych i może służyć jako wzór honorowego kupca. To też w dniu tak uroczystym dla Niego, życzymy mu dalszych 25 lat pracy nad rozwijaniem polskiego przemysłu i stawiamy Go jako wzór prawego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Szczęść Boże tej polskiej placówce! Wkońcu wypada nam wznieść apel do miarodajnych czynników, by pamiętali o tej polskiej placówce handlowej i popierali Go, jak na to zasługuje.

Radjo.

Ciekawsze audycje tygodnia

Transmisja z Wiednia „Requiem" Brahmsa.

W środę o godz. 20 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitować będą z Wiednia „Requiem" Brahmsa — kompozycję chóralną w wielkim stylu z towarzyszeniem orkiestry. Utwór ten składa się z 7 ustępów, z których dwie części wypełniają sola — barytonowe i sopranowe, resztę zaś chóry. Dzieło to napisane do tekstu biblijnego posiada charakter mistycznego ukojenia.

Radjowe audycje Norwidowskie.

W związku z upływającą w miesiącu maju 50-tą rocznicą śmierci wielkiego poety, Cyprjana Norwida, „Polskie Radjo" nadaje szereg audycyj. I tak:

Dnia 17. 5. o godz. 19,20 p. Henryk Szatkowski wygłosi szereg wierszy Norwida przy własnym akompanjamencie fortepianowym.

Dnia 18. 5. o godz. 19,45 audycję specjalną ku czci Norwida rozpocznie przemówienie p. Romana Zrębowicza, następnie nadane zostanie słuchowisko według dramatu Norwida p. t. „Cezar i Kleopatra" w opracowaniu muzycznem Stanisława Nawrockiego.

Dnia 19. 5. w przerwie koncertu wieczornego z Filharmonji warszawskiej dr. Tadeusz Makowiecki w feljetonie p. t. „Tajemnice stylu Norwida" podejmie ciekawy problem niejasności i trudności stylu poety, które nie były bynajmniej powierzchownym kaprysem, ale wypływały z jakiejś organicznej właściwości.

Dnia 20 o godz. 16,40 p. Zygmunt Falkowski wygłosi feljeton, w którym nakreśli profil duchowy „Dziwnego genjusza", jakim był autor „Prometidjona".

Nadawanie koncertów religijnych.

Publiczne nadawanie koncertów i audycyj religijnych i kościelnych za pośrednictwem głośników, umieszczonych w kawiarniach i restauracjach, zostało na Węgrzech zakazane pod groźbą surowych kar, ze względu na nieodpowiedni nastrój publiczności.

Walka z radjopajęczarzami w Kanadzie.

Radjopajęczarstwo w Kanadzie rozwijało się w ostatnich czasach w sposób wprost niewiarygodny. Wobec tego towarzystwa radjofoniczne zostały zmuszone uciec się do ostrzejszych środków zwalczania tej plagi. Zostali więc ustanowieni kontrolerzy, którzy obchodzą mieszkania i sprawdzają, czy posiadacze odbiorników opłacili licencję, która wynosi tylko 1 dolara rocznie. Otóż pierwsze dni po wprowadzeniu rewidentów ujawniły, że 50 posiadaczy odbiorników uiściło opłaty za prawo słuchania audycyj.

Radjo przez telefon.

W Holandji szybko rozpowszechnia się odbiór radjowy przez telefon. Za pewną opłatą abonenci telefoniczni mogą być włączeni na odbiór radjowy.

Wiosna odmładza, ale i zabija.

Kto słucha czechosłowackich rozgłośni, ten nie mógł się oprzeć uczuciu przyjemnego zdziwienia, słysząc na czechosłowackiej fali rozbrzmiewający tam od kilku dni — jako hasło porannego programu — niezwykle czyste, wiosenne pianie koguta. Cóż się stało z ochrypłym od starości kurem, którego słuchano dotychczas z pobłażaniem, należnem jego sędziwemu wiekowi? Czy nabrał w siebie ożywczego tchu wiosny i zapi- z dawnym młodzieńczym zapałem? Czy też poprostu złożono go ad acta i postarano się o to, aby funkcje jego spełniał nadal inny, wybrany z pośród wielu, kogut, obdarzony świeżym, młodym głosem? Cóż począć — życie jest bezwzględne — i radjosłuchacze też. Głos schodzącego z pola „wirtuoza" przypominał już — ich zdaniem — skrzypienie nienasmarowanego koła, a twierdzenie, że płyta się starzeje, starzeje się nawet szybciej od żywego oryginału — nikogo nie przekonywało, ba — złośliwe języki twierdziły, że żywy oryginał nigdy wybitnym śpiewakiem nie był. Tak czy inaczej w wydziale technicznym czechosłowackiego radja otrzymano w ubiegłym miesiącu polecenia nagrania na płytę dźwięcznej, koguciej pobudki. Daremnie w ciągu całego tygodnia szukano w bliższej i dalszej okolicy godnego, pierzastego Carusa, aż wreszcie odkryto go w pewnej wsi pod Pragą. Była to prawdziwa gwiazda, która kazała się długo prosić, zanim się popisała głosem, ale za to zaplała tak pięknie, że wydział techniczny czechosłowackiego radja mógł być ze swego odkrycia dumny.

Rok 1932 jest rekordowym rokiem brytyjskiego przemysłu radjowego.

W ciągu roku 1932 sprzedano w Anglji aparatów radjowych i wszelkiego rodzaju radjosprzętu na sumę jednego miljarda szylingów, z których na aparaty r djowe przypada 560 miljonów szylingów, na akumulatory i baterje — jedna czwarta miljarda, na radjosprzęt — 140 miljonów, na lampy — 80 miljonów szylingów. W roku 1932 spieniężono o 170.000 aparatów odbiorczych (a więc na 200 miljonów szylingów więcej niż w roku poprzednim). Ten rekord brytyjskiego przemysłu radjowego jest tembardziej zastanawiający, że kryzys wszechświatowy, tak dotkliwy dla innych gałęzi przemysłu, tę dziedzinę wytwórczości angielskiej w cudowny sposób ominął.

Sprawy towarzystw.

Wodzisław. Dnia 18 maja br. o godz. 10 urządza się zebranie okręgowe członkowskie w lokalu p. Gomońskiego w Wodzisławiu z poręki org. gór. hut. inw. wdów i sierot. Na powyższe zebranie uprasza się wszystkich inwalidów oraz wdów, zamieszkałych w okręgu.

Zarząd.

Piekary Wielkie. Zebranie okręgowe górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot okręgu piekarskiego odbędzie się w środę, dnia 17 maja 1933 r. o godz. 2 po południu w sali klasztornej. Rozpatrywać będziemy sprawę naszych pensyj inwalidzkich, wobec tego udział wszystkich inwalidów, wdów i sierot konieczny. Przed zebraniem mamy zamiar odprawić Drogę Krzyżową na Kalwarji Piekarskiej i to o godzinie 9 rano. Wobec tego uprasza się o przybycie do Piekar najpóźniej o godzinie 9. W naszej biedzie nie zapominajmy o naszej ostatniej ucieczce — o Bogu! **Okręgowy.**

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Romans w Biaritz" i „Burza".
Kino Casino: „Żona z drugiej ręki".
Kino Colosseum: „Romeo i Julcia" z Dymszą, Tomem, Pogorzelską.
Kino Palace: „Nad ranem".
Kino Rialto: „Rajski ptak".
Kino Union: „Moskwa bez maski".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Wyspa tajemnic" i „Szatański plan".
Kino Colosseum: I. „Żebrak z Bagdadu" (Kismet). II. „Kowboy z Arizony".
Kino Roxy: „Syn Indyj". II. „Igloo", dram. w 10 aktach.

Program radjowy.

Wtorek 16 maja 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek" — omówi prof. Henryk Mościcki. 15,50 Audycja cioci Heli dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,25 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Program nowej szkoły powszechnej". 16,40 „Jak dziecko zdobywa trudną naukę liczenia i rachowania". 17,00 Koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 18,45 „Na progu sezonu piłkarskiego". 19,00 Dr. Olga Rogorowiczowa: „Dziennik Marji Kasprowiczowej cz. II". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton muzyczny. 19,45 Pras. dziennik radjowy. 20,00 Recital wieczorny; w przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 Kwadrans literacki. 22,15 Recital śpiewaczy. 22,45 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 —24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 11,50 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 16,10 Pieśni. 17,00 Koncert. 18,00 Utwory na harmonjum. 20,05 muzyka taneczna. 21,10 Koncert. 23,05 koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,00 Gimnastyka i rozmaitości. 11,00 płyty. 12,30 i 16,10 koncert. 17,20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 płyty. 19,30 Opera. 22,15 koncert.

Środa 17 maja 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 komunikat gospodarczy. 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 Program dla dzieci. 16,00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16,20 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Nowe Indje". 17,00 Muzyka lekka (płyty). 17,40 „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów". 18,00 Recital skrzypcowy. 18,50 Zofja Kossak-Szczucka: „Z Ziemi Świętej — Góra Tabor". 19,10 Rozmaitości. 19,20 P. Henryk Szatkowski wygłosi recytacje z Norwida Przy własnym akompanjamencie. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 „O Requiem" Brahmsa mówić będzie p. Karol Stromenger. 20,00 Transmisja z Wiednia „Requiem" J. Brahmsa. Orkiestra pod dyr. Furtwänglera. Po koncercie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 „Na widnokręgu". 22,20 Intermezzo muzyczne. 22,35 Odczyt w języku esperanckim. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 11,30 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 16,00 Utwory na flet. 17,10 Koncert. 21,30 Koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,00 Gimnastyka i rozmaitości. 16,10 Koncert orkiestry 8 p. p. 11,00 Płyty. 12,30 i 16,10 Koncert. 17,10 Teatr marjonetek. 18,10 Płyty. 18,40 Pieśni. 19,30 Muzyka wiejska. 20,05 Słuchowisko. 20,40 Sonaty fortepianowe. 21,30 Utwory L. Różyckiego.

SPORT

Uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego na Śląsku.

Wczorajszej niedzieli Śląski Okręgowy Związek Motocyklowy z prezesem p. mjr. Kowalówką, obchodził uroczystość otwarcia swego sezonu. Na zbiórkę, wyznaczoną przed gmachem Województwa, stanęło **aż 158 maszyn z 11 klubów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.**

Uroczystość zaszczycił swą obecnością **p. wojewoda śląski dr. Grażyński** oraz **gen. dr. Zając,** którzy odebrali raport, poczem **ks. płk. Sinkowski dokonał poświęcenia maszyn.**

Następnie zawodnicy w pochodzie wyruszyli na rynek, gdzie odbyła się defilada przed władzami z p. Wojewodą na czele, po której wyruszono na propagandowy objazd po Śląsku, zakończony zjazdem w Mysłowicach. Tam przyjmowali uczestników zjazdu gospodarze skromnem przyjęciem z burmistrzem p. Dr. Karczewskim na czele, poczem po wspólnej fotografji nastąpiło zakończenie całej uroczystości.

Przed meczem tenisowym Polska — Monaco w Katowicach.

Pierwszą w bieżącym sezonie imprezą tenisową na Śląsku, zakrojoną na większą skalę, będzie międzypaństwowy mecz tenisowy **Polska—Monaco,** jaki rozegrany zostanie w dniach od 23 do 25 maja w Katowicach. Dochodzi on do skutku tylko dzięki energicznym zabiegom sekcji tenisowej KS. Pogoń w Katowicach, która nie szczędząc kosztów i trudów z prezesem inż Brzezowskim na czele, podjęła się tego śmiałego, bo grożącego zgóry deficytem spotkania.

Reprezentację Monaco stanowić będą dwaj czołowi gracze a mianowicie **Rene Galleppe i V. M. Landau** wraz z kapitanem drużyny p. Maurycym Schlegelem, prezesem Związku Tenisowego Monaco.

Przeciwnicy nasi, wypróbowani w licznych spotkaniach międzynarodowych, mając na rozkładzie szereg poważnych rakiet europejskich oraz takie sukcesy w dotychczasowych spotkaniach o puhar Davisa jak w r. 1929 z Szwajcarją 3:2, w r. 1931 4:1 z Holandją a w r. 1932 5:0 z Norwegją.

Sądząc więc z formy naszych gości oraz graczy polskich, z których zapewniony jest przyjazd Tłoczyńskiego lub Hebdy, Wittmana i Warmińskiego, należy się spodziewać emocjonującego spotkania.

Zawody rozegrane zostaną sposobem puharowym przez okres 3 dni na boiskach tenisowych KS. Pogoni, która przygotowała je bardzo starannie, wznosząc dodatkową trybunę na 400 przeszło jeszcze widzów.

Jędrzejowska wicemistrzynią Austrji.

Wiedeń, 14. 5. W turnieju tenisowym o mistrzostwo Austrji Jadwiga Jędrzejowska uległa w finale Amerykance Jakobs 6:8. 6:8, wskutek czego zadowolić się musiała tytułem wicemistrzyni.

Król. Huta zwycięża Katowice w meczu lekkoatletycznym 81:78.

W dniu wczorajszym odbyły się na stadjonie w Król. Hucie tradycyjne zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami miast Katowice i Król. Huty. W barwach Katowic startowali zawodnicy Pogoni, Sokoła oraz KS. Roździeń-Szopienice — Królewskiej Huty — Stadjon oraz Sokół. Naogół zawody stały na wysokim poziomie, jeśli zważy się, iż jest to dopiero początek sezonu oraz trudności atmosferycznych w postaci dokuczliwego zimna, które wpływało obniżająco na formę zawodników. Przedewszystkiem należy podkreślić zażartą walkę, która prowadzona była do ostatecznej konkurencji. Naogół dało się zauważyć przewaga pań reprezentujących barwy Król. Huty, do czego walnie przyczyniła się Orłowska, Orzołówna oraz wreszcie Sikorzanka. Jeśli chodzi o panów to należy przedewszystkiem podkreślić rewelacyjną formę Orłowskiego, który we wspaniałej formie pobił na 1500 mtr. Hartlika. Pozatem filarami Katowic byli Müller u szczytu formy, Chmiel oraz Szneider. Na uwagę zasługuje nowy rekord śląski w kuli Zajusza, który poprawił go o 33 cm wynikiem 133 cm.

Ruch w Czechosłowacji.

Pierwszy mecz Ruchu ze Słowianem, jedną z czołowych drużyn Moraw czeskich zakończył się nieoczekiwanem wynikiem bezbramkowym. Mecz rozumnie zareklamowany wywołał ogromne zainteresowanie i mimo dnia powszechnego zgromadził ponad 1000 osób.

Występ Ruchu wypadł bardzo udatnie, zademonstrował bowiem grę stojącą na poziomie wysokim, górując nad swym ambitnie broniącym się przeciwnikiem pod każdym względem. Napad ślązaków jednakże był strzałowo niedysponowany i dlatego zaprzepaścił szereg bardzo dogodnych sytuacyj, przestrzelił nadto rzut karny, jedyną szansę na uzyskanie zwycięstwa, na które sobie swą grą w pełni zasłużyli.

Z frontu walk ligowych.

Cracovia — Warta 4:1 (2:0).
Pogoń — Czarni 1:1 (0:0).

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Słowian — 07 Siemianowice 4:1 (2:0).
Kolejowe P. W. — I. F. C. 0:3 (0:0)
KS. 06 — BBSV. Bielsko 3:0 (2:0.)
Orzeł — A. K. S. 4:3 (3:2).
KS. Chorzów — Naprzód 0:5 (0:3).
Czarni — Śląsk Świętochłowice 1:1 (0:0).

O mistrzostwo klasy „A".

Naprzód — T. S. 20 Bogucice 8:3 (4:0).
KS. 24 — 06 Mysłowice 3:0 (2:0).
KS. 22 — Żydowski KS. 8:0 (2:0).
Zjednocz. P. Sp. — Ligocianka 3:9 (3:1).
09 — KS. Roździeń 2:1 (2:0).
Kresy — Jedność Michałkowice 3:0 (1:0)
Pogoń — W. K. S. Tarnowskie Góry 5:0 (2:0).
Zgoda — Haller Wielkie Hajduki 2:2 (0:1).

* * *

Mecze „B" ligi odbyte w dniu wczorajszym dały wyniki następujące: **Katowice** Rozwój — Pocztowe P. W. 0:0, **Słupna** KS. Słupna — KS. Murcki 1:0 (0:0), **Pszów** Strzelec — Naprzód Rydułtowy 6:0 (4:0), **Wielkie Piekary** Sparta — Strzelec Szarlej 3:0 (2:0).

Odpowiedzi redakcji.

A. C. Makoszowy. 1. Podanie o świadectwo przemysłowe niższej kat. można wnieść do Urzędu Skarbowego. Zależy więc od tej władzy, czy wyda świadectwo przemysłowe niższej kat. — 2. Korzystniejsza jest hodowla kóz, gdyż dają więcej mleka, które jest zdrowsze od mleka owczego. — Ponieważ Pan został zwolniony ze służby wojskowej na podstawie reklamacji, tomusi płacić podatek wojskowy, chociaż służył 11 miesięcy przy wojsku.

Czytelnik Dr. 17. Orędownik samorządu nr. 1 z dnia 10 stycznia 1932 roku głosi: Wolne od podatku budynkowego są budowle, przeznaczone na cele mieszkalne, nowo wzniesione po 1 stycznia 1924 roku, jak również części nadbudowane i przebudowane i to na przeciąg 10 lat od oddania budowy do użytku, itd. Wobec tego Pan nie potrzebuje płacić podatku budynkowego, lecz powinien wnieść odwołanie przeciwko wymierzeniu podatku budynkowego w przepisowym terminie do tej instancji, która podana jest w nakazie płatniczym.

Antysemita. Według ostatnich statystyk liczba żydów, rozsianych po całym świecie wynosi około 15 miljonów głów. Najwięcej żydów mieszka w Ameryce (około 4 miljony), dalej w Anglji i jej posiadłościach (około 3 miljony). **Największe skupienie ludności żydowskiej posiada Polska** (2.829.456) i **Rosja** (2.626.667). W Niemczech mieszka 643.000, w Palestynie około 150.000, we Włoszech 46.000, w Japonji liczba żydów nie przekracza 500.

M. S. Koszęcin. W każdym urzędzie gminnym jest wyłożona na przeciąg 2 tygodni lista składek, z której wynika wysokość składek, jakie winni płacić obywatele danej gminy. Tamże można także stwierdzić, w jaki sposób Zakład Ubezpieczenia od wypadków, dział rolny w Król. Hucie obliczył tegoroczne składki. Ponieważ nie znamy wysokości podatku gruntowego, podług którego składki zostają obliczone, nie możemy sprawdzić, czy tegoroczna składka jest słuszna. Do tych składek dolicza się jeszcze osobna składka od furmaństwa, jeżeli zajmował się Pan furmaństwem. Tylko w ciągu 2 tygodni po upływie terminu wyłożenia listy składkowej można wnieść odwołanie do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków przeciwko zbyt wygórowanej składce Innej instancji apelacyjnej niema.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego. Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp.. Katowice, ul. św Stanisława 4. tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Kupujcie tylko u ogłaszających się w polskich gazetach!

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek
Katowice, ulica Piastowska nr. 3.
Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6
w niedzielę od godz. 9—11.
Broszurki wysyłam bezpłatnie.

Dnia 29 maja 1933 r. o godz. 10-tej rano rozpocznie się w magazynie konfiskat (Dworzec kolejowy — towarowy) Urzędu Celnego w Katowicach likwidniowa

publiczna licytacja

różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jak też towarów niewykupionych przez odbiorców w przepisanym terminie. Towary niesprzedane na licytacji pierwszej będą bezpośrednio po ukończeniu tejże wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji można przeglądać w tut. Urzędzie w godzinach urzędowych (8—15) od dnia 26 maja br. począwszy.

Kierownik Urzędu:
W. Kaczorowski
Naczelnik Wydziału.

Sprzedaż jubileuszowa

25 lecie

z 10% rabatem
od dnia 13-20 maja r. b.
w
Drogerji E. Schulza nast.
właściciel
Józef Olejniczak
Katowice
ul 3-go Maja 5, Tel. nr. 12-41

W jednym dniu
odbędziesz podróż tanio i wygodnie z Polski do
Bukaresztu, Rygi, Tallina, Paryża, Genewy, Rzymu, Leningradu i td.
Informacje: P. L. L. LOT, Lotnisko
telefon 145 i 135 i w większych biurach podróży.

Sprzedaże

Pierwszorzędne lipowe listewki na ramki do pszczelnictwa są tanio do nabycia. Leon Wowra, Warszowice, Woj. Śląskie.

Chcesz co sprzedać — daj drobne ogłoszenie do naszej gazety!

Nowy budynek 1-piętrowy, nadający się na sklep, piekarnię i t. p. w pięknej wiosce w powiecie Cieszyńskim, 5 minut od nowowybudowanej stacji kolejowej zaraz do nabycia. Bliższe wiadomości u p. Węglorza, rolnika w Pogwizdowie, pow. Cieszyn.

Sprzedam wannę cynkową do prania. Zgłoszenia pod A. J.

Obuwie najtańsze i najtrwalsze, wszelkiego rodzaju można kupić w firmie Fr. Szypuła Rybnik, Sobieskiego 1.

Popieraj przemysł krajowy!

Posad poszukują

Młodzieniec lat 18, który ukończ. szkołę przysposobienia kupieckiego poszukuje od zaraz posady biurowej. Zgłoszenia pod „Młodzieniec".

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Różne

Damo wysyłam katalogi na kosy, instrumenty muzyczne, brzytwy, zegarki. Adres: Poznań, skrzynka pocztowa 319.

Szyję tanio, modnie i gustownie od 35—40 zł. Konstanty Grzesica, mistrz krawiecki, Urbanowice, pow. Pszczyna.

Matrymonjalne

Kawaler lat 26 pragnie poznać pannę z małym posagiem do lat 25. Zgłoszenia z fotografją pod „Marzenie".

Kawaler lat 26 zapozna pannę w celu matrymonjalnym, która pomoże mu do odnalezienia posady. Oferty do administracji pod „A T. 26".

Czytajcie naszą gazetę

Kawaler lat 23 nie biedny poszukuje panny w celu matrym. Oferty z fotogr. do administracji pod „K. F. 23."

Mieszkania

Pomieszkania 1 do 3-pokojowe zaraz tanio do wynajęcia. Zgłosić się ul. Wilhelma Gzela, Wielkie Piekary, ulica Damrota nr. 6.

Przy dwurazowem zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym ekście bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy tosamo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.

Głuchota szum. cieknienie uszów uleczalne Setki podziękowań. Żądajcie bezpłatnej broszury. Z. Zoellner, — Katowice, Mickiewicza 22.